

Sygn. akt I ACa 2168/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO (del.) Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Protokolant: Marta Burdecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 stycznia 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko A. A. w N. we Francji działający przez (...) spółkę akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 października 2015 r., sygn. akt I C 1030/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz P. K. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Ewa Kaniok Roman Dziczek

Sygn. akt I ACa 2168/15

UZASADNIENIE

P. K. domagał się zasądzenia od (...) w N. we Francji działającego przez (...) Spółkę Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból doznane w wyniku śmierci brata A. K. kwoty 80.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty .

W uzasadnieniu wskazał, iż śmierć jego brata, A. pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu osobowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) R. D., za którego zastępczą odpowiedzialność ponosi pozwany. Wyjątkowe przeżycia związane ze śmiercią brata spowodowały u powoda utratę motywacji życiowej, pozbawienie komfortu życia, energii życiowej, radości i prawa do życia w pełnej rodzinie.

(...) w N. we Francji działający przez (...) Spółkę Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 06 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od (...) w N. we Francji działającego przez (...) Spółkę Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powoda P. K.

kwotę 70.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W punkcie trzecim ustalił, że pozwany ponosi koszty procesu w 87,50%, a powód w 12,50% i pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że 18 czerwca 2011 roku o godzinie 2.30 w miejscowości K. kierujący pojazdem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) R. D. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował techniki jazdy do warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze doprowadzając do zderzenia z przydrożnym drzewem. W wyniku powyższego zdarzenia pasażer A. K. doznał wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią na miejscu zdarzenia. W dacie zdarzenia samochód osobowy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) ubezpieczony był w (...) S.A.

Na mocy wyroku z dnia 15 listopada 2012 roku wydanego przez Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej w sprawie o sygn. VII K 1734/11 R. D. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, która została zawieszona na okres próby trwający pięć lat. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej ustalił, że R. D. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierował pojazdem mimo braku warunków psychofizycznych wynikających ze zmęczenia, w efekcie czego usnął i stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze doprowadzając do zderzenia z przydrożnym drzewem, w wyniku czego, m.in., pasażer A. K. doznał obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią.

P. K. był młodszym bratem A. K.. Bracia byli ze sobą bardzo zżyli, chociaż mieli różne charaktery. Bardzo się kochali i szanowali jako rodzeństwo. Mieszkali razem w domu rodzinnym do 2008 roku. Kiedy urodził się ich najmłodszy brat K. dzielili wspólny pokój. A. K. był od P. K. osiem lat starszy, dlatego w dzieciństwie opiekował się powodem. Razem się wychowywali. Spędzali razem wakacje. A. K. był osobą pogodną. Pasjonował się historią i modelarstwem. Zaraził powoda zainteresowaniem historią. P. K. radził się go w różnych życiowych sytuacjach. Wzajemnie sobie pomagali. A. K. doradzał powodowi w wyborze kierunku studiów. Pomagał bratu w kursie informatycznym. Wspólnie kupili sobie pierwszy samochód. Kiedy P. K. wyprowadził się z domu, A. K. miał zajmować się rodzicami i otrzymać po nich mieszkanie. Pełnił funkcję opiekuna rodziny. Powód w sierpniu 2009 roku ożenił się i od kilku lat na stałe zamieszkuje w W. z żoną A.. Mimo wyprowadzki powoda bracia utrzymywali ze sobą regularny kontakt, odwiedzali się, rozmawiali przez telefon lub Internet. A. K. informował brata o sytuacji w domu. Przyjeżdżał do powoda do W. i nocował u niego. Wzajemnie sobie pomagali. Spędzali razem święta. Łączyły ich bliskie relacje. O śmierci brata P. K. dowiedział się telefonicznie od matki I. K.. Był wtedy u swoich teściów, w odległości 60 km od domu. Zareagował szokiem, zdziwieniem. Widział się z bratem kilka dni wcześniej. A. K. widział po sekcji zwłok. Odebrał jego rzeczy ze szpitala. Przez cztery noce po śmierci brata właściwie nie spał, pierwszą noc przesiedział przy matce. Organizacją pogrzebu brata zajmował się sam. Przez tydzień załatwiał formalności. Nie pamięta przebiegu pogrzebu. Jego matka dostała silne środki uspokajające, ojciec znacznie podupadł na zdrowiu, zachorował na nowotwór i po kilku miesiącach choroby w styczniu 2015 roku zmarł. Widząc stan rodziców po śmierci starszego brata powód rozumiał, że musi ich wspierać i przejąć rolę najstarszego syna. Nie korzystał z pomocy psychologa. Brał leki na uspokojenie. Po dwóch tygodniach od śmierci brata wrócił do pracy i zajął się codziennością. W pierwszym okresie po śmierci brata nie mógł jednak skoncentrować się na pracy. Po pogrzebie pojawiały się u niego myśli o bracie, przypominał sobie rozmowy z nim. Miał obniżony nastrój przez około miesiąc. Często odwiedza grób brata w S.. Martwi się o matkę, która zachorowała na depresję. Nie można z nią w ogóle rozmawiać o zmarłym synu, od razu płacze, wpada w irytację. I. K. ze względu na problemy ze wzrokiem jest osobą niepełnosprawną, wymaga pomocy innych osób. Ponadto leczy się na reumatoidalne zapalenie stawów i jest naświetlana z powodu nowotworu. A. K. opiekował się nią, pomagał jej w codziennych czynnościach. Po jego śmierci P. K. przejął jego obowiązki i na powoda spadł ciężar związany z koniecznością wspierania mamy i opieki nad nią. Relacje powoda z matką po śmierci brata zmieniły się też z tego powodu, że stała się inną osobą po stracie syna, jest drażliwa i płaczliwa. Na skutek śmierci A. K. atmosfera w domu rodzinnym powoda stała się bardzo smutna, mama powoda płacze, jest pod wpływem leków, ciężko się z nią rozmawia, kiedy wspominają zmarłego A. i nie sposób podejmować z nią kwestii dotyczących planowania dalszego życia. Powód namawiał ją na przeprowadzkę do W., ale matka woli zostać w oddalonych o 100 km od W., ponieważ tam znajdują się groby jej zmarłego syna i męża. Natomiast młodszy o 7 lat od powoda brat K. po śmierci A. K. oddalił się od powoda,

bardzo się zmienił i wymaga leczenia psychiatrycznego, chociaż ich relacje generalnie są w miarę dobre. Utrata brata na skutek wypadku odebrała powodowi poczucie harmonii, spokoju, pozbawiła możliwości dzielenia dalszych radosnych chwil z bratem A. i w domu rodzinnym. Powodowi brakuje zmarłego brata jako osoby, której mógł się poradzić i z którą mógł swobodnie porozmawiać. P. K. często wspomina zmarłego brata. W razie konieczności załatwienia określonych spraw żałuje, że nie ma kogoś bliskiego takiego jak zmarły brat, kto by mu pomógł. Po jego śmierci stał się nerwowy. Na skutek upływu czasu zaakceptował tę śmierć.

P. K. po śmierci brata przeżył reakcję żałoby, tj. fizjologiczną reakcję obronno – naprawczą organizmu na wydarzenia silnie stresogenne, w tym śmierć bliskiej osoby. Proces adaptacji przebiegł u niego w sposób niepowikłany, a objawy w postaci braku snu i apetytu oraz obniżonego nastroju z czasem zmniejszyły swoje nasilenie i ostatecznie się wycofały w ciągu kilku tygodni, pozostawiając bez wpływu na codzienne funkcjonowanie. Poza tym okresem linia życia powoda w istotnych obszarach funkcjonowania, tj. rodzinnym, zawodowym, społeczno – interpersonalnym, emocjonalno – motywacyjnym oraz aktywności własnej nie uległa zachwianiu lub załamaniu. Zachował dobre relacje z rodziną. Proces żałoby zakończył się w ciągu kilku miesięcy od zdarzenia, a objawy psychopatologiczne wywołane wypadkiem i śmiercią brata, po okresie żałoby, nigdy nie osiągnęły wartości krytycznych dla rozpoznania zaburzeń psychicznych (nie rozwinęła się choroba psychiczna) dzięki dojrzałym psychologicznym mechanizmom obronnym i wsparciu rodziny. Obecnie powód funkcjonuje prawidłowo. Wykorzystuje dojrzałe mechanizmy obronne, które pozwoliły mu zrekompensować brak najbliższego członka rodziny, w takim rozumieniu, że jego nieobecność pozostaje bez wpływu na jego stan psychiczny, w szczególności podstawowy nastrój oraz codzienne funkcjonowanie w kluczowych obszarach życia.

P. K. celem dochodzenia zadośćuczynienia krzywdy doznanej na skutek śmierci brata korzystał z pomocy biura (...) w S.. Pismem z dnia 03 lipca 2012 roku, doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 10 lipca 2012 roku wraz z pismami złożonymi w imieniu rodziców powoda, pełnomocnik powoda zwrócił się do pozwanego działającego pod nazwą (...) w W. o zapłatę na rzecz P. K. kwoty 150.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć A. K.. Do powyższego pisma dołączone zostało oświadczenie powoda z dnia 10 maja 2012 roku dotyczące jego odczuć po utracie brata oraz kopie dowodu osobistego i odpisów aktów urodzenia i zgonu wykazujących ich pokrewieństwo wraz z pełnomocnictwem. W toku postępowania likwidacyjnego przedstawiciel ubezpieczyciela w dniu 26 lipca 2012 roku przeprowadził z powodem rozmowę odnośnie jego sytuacji po śmierci brata.

(...) S.A. Oddział w Polsce (działająca pod nazwą (...)), jako ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczka pojazdu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) przyznał co do zasady swoją odpowiedzialność za szkodę wywołaną wypadkiem z dnia 18 czerwca 2011 roku, jednak pismami z dnia 02 sierpnia 2012 roku oraz z dnia 03 września 2012 roku odmówił uwzględnienia zgłoszonego przez powoda roszczenia ze względu na jego niewykazanie i nieudowodnienie.

Na podstawie art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Natomiast zgodnie z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Ocena roszczenia dotyczącego zapłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią A. K., musi odbywać się na podstawie art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie z dniem 03 sierpnia 2008 roku, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pojęcie najbliższych członków rodziny, jakim posłużył się ustawodawca w art. 446 § 4 k.c. ujmowane jest w judykaturze i piśmiennictwie szeroko. Obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także rodziców, rodzeństwo i innych krewnych, powinowatych, jak również inne osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi, które z uwagi na konkretny układ stosunków faktycznych pozostawały ze zmarłym w relacjach rodzinnych, pozostając

faktycznie w szczególnej bliskości, niezależnie od formalnej kolejności pokrewieństwa wynikającej z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy też powinowactwa.

W niniejszej sprawie uznanie P. K. za „najbliższego członka rodziny” zmarłego A. K. nie może budzić wątpliwości albowiem obaj byli związani silną więzią emocjonalną. Bracia łączyły szczególnie bliskie relacje, które nawiązały się już w dzieciństwie, w dorosłym życiu utrzymywali ze sobą regularne kontakty.

Zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty jest zatem prawo do życia w rodzinie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/2001, Lex Polonica numer 3997272).

Sąd Okręgowy podniósł, że w każdej sprawie o zadośćuczynienie uwzględnienia wysokość zadośćuczynienia powinna być z jednej strony odczuwalna dla powoda, a z drugiej strony nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia.

Na skutek utraty brata doszło do negatywnych zmian w życiu powoda o charakterze niematerialnym. Krzywda wywołana śmiercią osoby najbliższej jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. Śmierć A. K. nie była wynikiem zwykłego zdarzenia o charakterze cywilizacyjnym, ale nastąpiła nieoczekiwanie, nagle na skutek obrażeń doznanych w wypadku zawinionym przez sprawcę, który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym co wpłynęło na zwiększenie rozmiaru i poczucia krzywdy powoda, dla którego niespodziewana śmierć starszego brata, który stanowił dla niego wsparcie i był jedną z najbliższych mu osób, stanowiła najbardziej traumatyczne wydarzenie w jego dotychczasowym życiu.

Sąd Okręgowy miał także na względzie, że w chwili tragicznej śmierci A. K. był 36 – letnim mężczyzną, mającym przed sobą całe życie oraz ewentualną perspektywę założenia rodziny, rozwoju zawodowego czy realizacji swoich pasji i zainteresowań. Miał bardzo dobry kontakt z rodzeństwem, zarówno z najmłodszym bratem, z którym mieszkał, jak i z powodem. P. K. pozostawał z bratem w stałym kontakcie, widział się z nim kilka dni przed wypadkiem, byli dla siebie wzajemnym wsparciem. Istotne znaczenie ma tutaj również rola opiekuna rodziny jaką A. K. odgrywał, w szczególności w życiu powoda i rodziców. Jako najstarszy z rodzeństwa opiekował się nimi, deklarował opiekę nad rodzicami na starość i dlatego zdecydował się z nimi zamieszkać. Skoro powód mógł liczyć na pomoc brata na swoją rzecz, jak również w zakresie opieki nad rodzicami, to utrata tej możliwości spotęgowała negatywne uczucia po stracie brata. Śmierć A. K. skutkowałą koniecznością przejęcia jego obowiązków wobec rodziców, a po śmierci ojca wobec matki, co jest o tyle trudne, że dotknęła ją depresja po śmierci syna, przez co relacje powoda z nią są naznaczone cierpieniem oraz zdominowane wspomnieniami i traumatycznymi przeżyciami, bólem i poczuciem krzywdy po śmierci A. K.. Powyższej oceny nie zmienia fakt, że obecnie powód w podstawowych dziedzinach życia funkcjonuje prawidłowo i wypełnia przypisane mu role społeczne oraz nie wystąpiła u niego reakcja żałoby powikłanej, a dojrzałe mechanizmy obronne pozwoliły mu zrekompensować brak najbliższego członka rodziny w osobie zmarłego brata, w takim rozumieniu, że jego nieobecność pozostaje bez wpływu na stan psychiczny powoda, w szczególności podstawowy nastrój oraz codzienne funkcjonowanie w kluczowych obszarach życia. Ból i cierpienie jakich doznał powód uzasadniają przyznanie mu stosownego zadośćuczynienia. Z przeprowadzonych dowodów, w szczególności z opinii biegłego sądowego psychologa wynika, że śmierć brata spowodowała u powoda kilkumiesięczny okres żałoby polegającej na zaburzeniach snu oraz apetytu, obniżeniu nastroju, poczuciu tęsknoty, rozpamiętywaniem oraz obawą o przyszłość swoją i rodziców. Powodowi mimo upływu kilku lat od śmierci A. K., ciągle go brakuje.

Uwzględniając w/w okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie do kwoty 70.000,00 złotych.

W ocenie Sądu I instancji, wyżej wymieniona suma zadośćuczynienia stanowi dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie spełni swą funkcję kompensacyjną i pomoże mu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania powoda w większym zakresie, gdyż powód zaakceptował pod wpływem upływu czasu śmierć brata, a proces przejścia żałoby po śmierci brata nie zaburzył w istotnym stopniu jego funkcjonowania.

Odnośnie roszczenia o zasądzenie odsetek od przyznanej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy podniósł, iż dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Obowiązek zaspokojenia roszczeń o zadośćuczynienie staje się wymagalny z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Stosownie zaś do treści szczególnego przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Terminowy charakter świadczenia ubezpieczyciela, o czym mowa w art. 14 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy, należy odczytywać w taki sposób, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni w terminie miesięcznym świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lipca 1999 roku, III CKN 315/98, OSNC 2000/2/31). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia zakład ubezpieczeń powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz pokrzywdzonego w terminie 30 dni po otrzymaniu od niego stosownego pisma, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Zadośćuczynienie nie jest przy tym odszkodowaniem szacowanym według cen z daty jego określenia (art. 363 § 2 k.c.), ani też rozstrzygnięcie o tym roszczeniu nie ma charakteru kształtującego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 października 2013 roku, VI ACa 469/13). Zasądzenie zaś odsetek od daty wyrokowania byłoby przy tym o tyle niezasadne, iż prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłyby wobec nadal występującej w 2015 w stosunku do 2012 roku inflacji nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika,

Sąd I instancji podniósł, że w niniejszej sprawie P. K. domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 10 sierpnia 2012 roku. Wskazał, że żąda zapłaty odsetek od upływu 30 dni od dnia otrzymania przez pozwanego wniosku o likwidację szkody z dnia 03 lipca 2012 roku. Z załączonych akt szkody wynika, że pismo z żądaniem zapłaty kwoty 150.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia datowane na dzień 03 lipca 2012 roku wpłynęło do pozwanego w dniu 10 lipca 2012 roku wraz z pismami złożonymi w imieniu jego rodziców. Wprawdzie w przedstawionych przez pozwanego kserokopiach akt szkody na piśmie z dnia 03 lipca 2012 roku z żądaniem wypłacenia na rzecz powoda kwoty 150.000,00 zł, brak potwierdzenia kiedy pismo to wpłynęło do pozwanego (k. 9 – 8 akt szkody), to jednak na piśmie z tej samej daty złożonym w imieniu rodziców zmarłego znajduje się prezentata pozwanego potwierdzająca datę wpływu: 10 lipca 2012 roku (k. 23 akt szkody). Mając na względzie, iż jak wynika z przesłuchania powoda w charakterze strony on i jego rodzice w postępowaniu likwidacyjnym szkodę byli reprezentowani przez ten sam podmiot (k. 145), który w ich imieniu wystąpił do ubezpieczyciela z pismami z dnia 03 lipca 2012 roku, na zasadzie doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania zasadne jest przyjęcie, że pisma z dnia 03 lipca 2012 roku w imieniu powoda i jego rodziców zostały złożone i wpłynęły jednocześnie w jednym pliku dokumentów i potwierdzenie wpływu do pozwanego w dniu 10 lipca 2012 roku odnosi się także do pisma z dnia 03 lipca 2012 roku złożonego w imieniu powoda. Nie budzi przy tym wątpliwości, że powyższe pismo złożone w imieniu powoda wpłynęło do pozwanego, skoro udzielił na nie odpowiedzi w piśmie z dnia 02 sierpnia 2012 roku, a poza tym okoliczność doręczenia pozwanemu wezwania powoda do zapłaty na jego rzecz określonej w piśmie z dnia 03 lipca 2012 roku kwoty, w dniu 10 lipca 2012 roku nie została zaprzeczona przez pozwanego. Do wniosku złożonego w imieniu powoda z dnia 03 lipca 2012 roku pełnomocnik powoda załączył jego oświadczenie z dnia 10 maja 2012 roku opisujące szczegółowo relacje między braćmi oraz doznane przeżycia związane ze śmiercią A. K. (k. 38 – 39), które w pełni koresponduje z przedłożonym przez pozwanego dokumentem w postaci protokołu z rozmowy z P. K. (k. 68 – 70). W związku z tym w ocenie Sądu, bezspornym jest, iż powód zgłosił ubezpieczycielowi szkodę w dniu 10 lipca 2012 roku. W takiej sytuacji, żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od przyznanej kwoty zadośćuczynienia jest zasadne od 10 sierpnia 2012 roku. Pozwany miał wszelką możliwość ustalenia skutków zdarzenia z dnia 18 czerwca 2011 roku, za które ponosił odpowiedzialność, jak też miał możliwość samodzielnej, racjonalnej oceny roszczenia powoda.

Analizując kwestię biernej legitymacji procesowej w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy uznał, iż posiada ją pozwana (...) w N. we Francji działająca przez (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W.. Zgodnie bowiem z treścią art. 106 ust. 1 w związku z art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. z 2013 roku, poz. 950) główny oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń mającego siedzibę poza Unią Europejską może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywany. Zdolności takiej nie posiada zaś oddział zakładu ubezpieczeń mającego siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej. W tym przypadku ustawodawca nie przewidział bowiem szczególnego przepisu, który przyznawałby takiemu oddziałowi przymiot możliwości występowania w procesie cywilnym w charakterze strony, a zatem zdolność sądowa w niniejszej sprawie przysługuje francuskiej spółce (...) mającej siedzibę w N. we Francji działającej przez (...) S.A. Oddział w W.. Zgodnie przy tym z treścią art. 1103⁽⁵⁾§ 1 k.p.c. sprawy ze stosunku ubezpieczenia przeciwko ubezpieczycielowi należą do jurysdykcji krajowej, m.in., gdy powód ma miejsce zamieszkania w Rzeczypospolitej Polskiej lub zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło w Rzeczypospolitej Polskiej, a sprawa dotyczy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części tj. pkt 1 ponad zasądzoną kwotę 40.000 zł i zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niewszechstronną ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że wskutek śmierci brata doszło do rozbicia rodziny Powoda;
2. art. 446 §4 k.c., poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że dla oceny rozmiaru krzywdy nie ma znaczenia, czy osoba dotknięta krzywdą jest osobą silną psychicznie, czy też osobą o słabej konstrukcji psychicznej;
3. art. 446 §4 k.c., poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że dla oceny rozmiaru krzywdy ma znaczenie okoliczność, iż Powód musiał zastąpić zmarłego brata w zakresie opieki nad rodzicami;
4. art. 446 §4 k.c., poprzez błędną wykładnię, polegającą na nieodpowiedniej ocenie, iż w okolicznościach wynikających z zebranego materiału dowodowego kwota 70 000 zł, stanowi odpowiednią sumę należną Powodowi i w konsekwencji zasądzenie na rzecz Powoda sumy rażąco wygórowanej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zakresie roszczenia przewyższającego kwotę 40 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie na rzecz Pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, wg norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Prawidłowe są także rozważania prawne sądu I instancji i Sąd Apelacyjny je podziela.

Zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. jest chybiony. Sąd I instancji prawidłowo ustalił zakres krzywdy doznanej przez powoda na skutek śmierci brata w wyniku wypadku komunikacyjnego i prawidłowo wskazał, że owa śmierć spowodowała zerwanie więzów rodzinnych łączących powoda ze starszym bratem. A. K. był niewątpliwie ważną postacią rodziny powoda. Bracia byli ze sobą bardzo zżyci, utrzymywali regularne kontakty i wspierali się wzajemnie. Śmierć starszego brata stanowiła dla powoda traumę.

Zasądzona przez sąd I instancji kwota zadośćuczynienia nie jest rażąco wygórowana, odpowiada zarówno rozmiarowi doznanej przez powoda krzywdy jak i aktualnej stopie życiowej społeczeństwa. Zarzut naruszenia art. 446 §4 k.c. nie znajduje uzasadnienia. Fakt, że młodszy brat powoda otrzymał niższe zadośćuczynienie sam przez się nie

może prowadzić do uwzględnienia apelacji i obniżenia kwoty zasądzonej zaskarżonym wyrokiem na rzecz powoda. O wysokości zadośćuczynienia decydują okoliczności konkretnego przypadku, w tym przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy. Apelujący nie wykazał, że więzi łączące młodszego brata powoda - K. ze zmarłym bratem A. były tak samo silne, oraz że rozmiar krzywdy doznanej przez każdego z braci jest taki sam.

Ustalając zakres krzywdy doznanej przez powoda sąd I instancji oparł się na opinii biegłego psychologa P. B. oraz na zeznaniach powoda. Dowody te prawidłowo ocenił i wywiódł z nich trafne wnioski. Fakt, że reakcja żałoby zakończyła się u powoda po kilku miesiącach i przebiegała w sposób niepowikłany nie oznacza, iż krzywda doznana przez niego była znikoma.

Rację ma apelujący, że czas trwania i nasilenie objawów żałoby mają znaczenie dla wielkości zadośćuczynienia albowiem pełni ono funkcję kompensacyjną. W sytuacji pogorszenia stanu psychicznego pokrzywdzonego, konieczności korzystania przez niego z pomocy specjalistycznej, kwota zadośćuczynienia winna być odpowiednio większa. Sąd Okręgowy należycie rozważył wszystkie okoliczności mające znaczenie dla wielkości zadośćuczynienia w sprawie niniejszej i wziął pod uwagę fakt, że obecnie powód funkcjonuje prawidłowo, oraz że nie korzystał z pomocy psychologa bądź psychiatry. Takie prawidłowe funkcjonowanie nie oznacza, że powód nie odczuwał bólu po stracie brata, że nie odczuwa braku jego obecności, że za nim nie tęskni, że nie odczuwa smutku w okresach rodzinnych spotkań. Celem zadośćuczynienia jest kompensata nie tylko bólu i smutku występującego bezpośrednio po śmierci osoby bliskiej ale także wyżej wymienionej pustki. Zmarły miał 36 lat, zatem gdyby nie tragiczny wypadek, powód przez wiele lat mógłby się cieszyć z jego obecności w swoim życiu, korzystać z jego wsparcia, razem z nim przeżywać rodzinne święta, radości i smutki. Tego wszystkiego został pozbawiony a zatem należąca rekompensata nie może mieć charakteru symbolicznego. Relacje z innymi członkami rodziny tj. z żoną, dziećmi nie mogą zastąpić relacji z rodzeństwem.

Rację ma sąd I instancji, że zmarły pełnił rolę opiekuna rodziny, zajmował się rodzicami, zdawał bratu relacje na temat ich zdrowia, teraz powód przejął tę rolę, co także ma wpływ na zakres odczuwanej przez niego krzywdy. Sam musi stawiać czoło trudnościom jakie wiążą się ze sprawowaniem tej roli, przez co brak wsparcia ze strony starszego brata oraz brak jego bliskości jest przez niego bardziej odczuwany.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar należnego powodowi zadośćuczynienia i ustalona przez niego kwota jest adekwatna do rozmiaru doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji, co uzasadnia jej oddalenie na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wynikiem sporu w oparciu o art. 98 par. 1 i 3 k.p.c., zasądając od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1800 zł.

Roman Dziczek Ewa Kaniok Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska